

**Pasternak-Mazur ze str. 18**

sumienność, silne poczucie wewnętrznego ładu, potrzebę sprawiedliwości, a także poczucie humoru.

KSZTAŁCIŁ SIĘ W WARSZAWSKIM INSTYTUCIE MUZYCZNYM w latach 1872-1878. Po śmierci żony wyjechał doskonalić swój warsztat do Berlina. Dzięki wsparciu Heleny Modrzejewskiej (z którą wystąpił w Krakowie w październiku 1884 r.) mógł udać się do Wiednia na naukę u samego Teodora Leszetyckiego. W swoich pamiętnikach tak o nim pisał: „Nikt absolutnie nie może się z nim porównywać. Jako pedagog – olbrzym, wobec którego wszyscy inni są tylko karłami”. Choć nie w pełni utożsamiał się z metodą mistrza, przejął od niego m.in. sposób wydobycia masywnego dźwięku (słynne “uderzenie Leszetyckiego”), układ ręki zapewniający śpiewne, legatowe frazowanie, a także doskonałość techniczną i błyskotliwe wirtuozostwo.

„Paderewski nie gra ani dla pianistów, ani dla muzyków – gra po prostu dla ludzi. Porusza w nich każdy nerw, każdy zakamarek duszy” – pisał Tadeusz Szeligowski. Sam Paderewski wyznał, iż pojmując swą grę jako służbę wobec słuchaczy i ich gustom podporządkowywał repertuar. Objmował on głównie dzieła solowe (ponad 200) czołowych romantyków, zwłaszcza Chopina, a także dziewięć koncertów z orkiestrą, natomiast niewiele utworów kameralnych. Chętnie grywał też dzieła klasyków, natomiast deklarował, że nie rozumie muzyki współczesnej (z wyjątkiem Debussy'ego). Miał też w repertuarze własne kompozycje: Koncert fortepianowy, Fantazję polską, Sonatę op. 21, Wariacje i fugę op. 23 oraz oczywiście miniatury (zwłaszcza na bis), z popularnym Menuetem G-dur, Krakowiakiem fantastycznym i Chants du voyageur, op. 8.

KOMPOZYCJE PADEREWSKIEGO wykonywane były przez najlepsze zespoły europejskie i amerykańskie pod batutą sławnych dyrygentów. Jego spuścizna kompozytorska, choć niewielka, jest stosunkowo różnorodna. Obejmuje operę Manru, Symfonię h-moll, trzy cykle wariacji fortepianowych, dwie sonaty na skrzypce i fortepian, pieśni solowe (do słów Asnyka i Mickiewicza), utwory na fortepian i orkiestrę (op. 17, 19), a przede wszystkim solowe miniatury na fortepian. Angielski kompozytor Edward Elgar dedykował mu swoje preludium symfoniczne Polonia, w którym zawarł cytaty z Warszawianki i innych polskich pieśni patriotycznych, z hymnu narodowego, z Chopina, a także z Fantazji polskiej Paderewskiego. Camille Saint-Saens dedykował mu Poloneza na dwa fortepiany. Inspirował wielu poetów i malarzy, a także... karykaturzystów.

BYŁ NIE TYLKO PIANISTĄ-WIRTUOZEM, ale wręcz muzycznym idolem, bodaj pierwszym w historii. Europejską karierę pianisty zapoczątkował występ 3 marca 1888 r. w Sali Érarda w Paryżu (Sébastien Érard był założycielem słynnej wytwórni fortepianów i harf). Światowy wymiar zyskała ona po koncercie w Nowym Jorku (17 listopada 1891 r.). Oszałamiającą popularność zawdzięczał nie tylko sztuce pianistycznej, ale i ujmującej powierzchowności. Przystojny mężczyzna, ze słynną lwią czupryną, łączył w sobie arystokratyczne wyrafinowanie oraz sztukę uwodzenia tłumów. Wielu muzyków jego śladem zapuszczało włosy, nosiło podobny kapelusz i długi płaszcz. Inspirował producentów różnych gadżetów, od zabawek i cukierków po mydełka.

Choć jako przedstawiciel wychodzącej już wówczas z mody „romantycznej” pianistyki był krytykowany za nadużywanie tempo rubato oraz „nadmierne walenie w klawisze” uważany był za najlepszego wykonawcę Bacha swego czasu. Niektóre jego kreacje

utworów Beethovena uchodziły za niedoścignione. Nie miał sobie równych w Rapsodiach węgierskich Liszta. Przede wszystkim jednak był największym w swej epoce znawcą muzyki Chopina. W 1937 r. objął redakcję naczelną Dziel wszystkich Fryderyka Chopina (wraz z Józefem Turczyńskim i Ludwikiem Bronarskim). Do dziś większość pianistów korzysta z „edycji Paderewskiego”.

PIANISTYKA, KOMPONOWANIE, a potem także działalność polityczna przeplatały się w jego życiu. Na zlecenie Paderewskiego rzeźbiarz Antoni Wiwulski wykonał pomnik upamiętniający zwycięstwo wojsk polskich w bitwie pod Grunwaldem, odsłonięty w 1910 r. w Krakowie. Swoją popularność i ogromny autorytet zdobyty na estradach koncertowych zaangażował w na rzecz Polski. Zbierał fundusze na pomoc ofiarom wojny, zakładając komitety pomocy Polakom w Paryżu i Londynie, a przede wszystkim, wraz z Henrykiem Sienkiewiczem, Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. W sierpniu 1914 r. rozpoczął tournée po USA zakończone dopiero w maju 1917 r. Dał wówczas około 300 recitali, podczas których nie tylko grał, ale także przemawiał na temat postulowanej przez niego niepodległości Polski.

To właśnie dzięki usilnym zabiegom Paderewskiego w programie pokojowym prezydenta Woodrowa Wilsona znalazł się słynny punkt trzynasty mówiący o prawie Polski do zjednoczenia, niepodległości i dostępu do morza. Przybycie Paderewskiego do Poznania w grudniu 1918 r. stało się impulsem do wybuchu zakończonego sukcesem powstania. Przyjął rolę mediatora pomiędzy Józefem Piłsudskim, a obozem Romana Dmowskiego. 18 stycznia 1919 r. został premierem (był nim do 27 listopada 1919 r.), pełniąc również funkcję ministra spraw zagranicznych (do 9 grudnia 1919 r.). DRUGIE MAŁŻEŃSTWO – z Heleną z domu Rosen, primo voto Górską – Paderewski zawarł w 1899 r. i zamieszkał z nią w willi Riond Bosson k. Morges w Szwajcarii. Ze wspomnień rodzinnych wynika, że była ona bardzo złą kobietą, na którą narzekał sam Ignacy, choć bardzo ją kochał. Według Adama Grzymały-Siedleckiego potrafiła z domowymi sprawami albo nawet z jakąś swoją nerwową pretensją wtargnąć do gabinetu, gdzie odbywała się oficjalna konferencja premiera z ministrami czy posłami; potrafiła być demonstracyjnie niegrzeczna wobec ludzi; wręcz z odrazą traktowała pozycję męża, jego zaangażowanie w życie polityczne uważała za niepotrzebny epizod ich życia.

W listopadzie 1922 r. Paderewski wyjechał do USA i powrócił tryumfalnie na estrady koncertowe. Nagrywał również płyty, a także wystąpił w filmie Sonata księżycowa (1936 r.). W 1924 r. po raz ostatni odwiedził Polskę. Jesienią 1929 r. sporządził testament, w którym ustanowił zapis na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

„Ameryka, kraj mego serca, mój drugi dom” – pisał w pamiętnikach. Osiedlił się w niej w 1940 roku. Miał już wtedy poważne kłopoty zdrowotne. Zmarł w Nowym Jorku 29 czerwca 1941 r. Został pochowany na Cmentarzu Narodowym w Arlington pod Waszyngtonem. 29 września 1992 r. sprowadzono trumnę z prochami Paderewskiego, by spoczęły – zgodnie z wolą artysty – w niepodległej Polsce (w bazylice archikatedralnej św. Jana w Warszawie). Serce Paderewskiego zostało w USA, w Amerykańskiej Częstochowie w Doylestown (Pensylwania). □

**Czopek - Wielkie granie ze str. 18**

pianistów z 17 krajów oraz dwoje bezpaństwowców - rosyjskich emigrantów. Najliczniejszą grupę stanowili Rosjanie (12) i Polacy (32). Oceniało ich już międzynarodowe jury, któremu przewodniczył Adam Wieniawski. Czas konkursu został wydłużony z ośmiu do osiemnastu dni, a jury otrzymało do dyspozycji 15 nagród pieniężnych ufundowanych przez instytucje i osoby prywatne oraz 10 dyplomów honorowych. Pierwszą nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał Alexander Uniński, uczeń Lazare'a Lévy'ego Drugą - Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zdobył ociemniały pianista węgierski Imre Ungar, od samego początku wielki faworyt publiczności. Trzecią - Prezydenta Warszawy, przyznano polskiemu pianiście Bolesławowi Konowi.

Do rozegranego na przełomie lutego i marca 1937 r. III Konkursu zgłosiła się już rekordowa liczba 250 młodych pianistów z 21 krajów, z czego do bezpośredniego udziału w konkursowych zmaganiach dopuszczono 105 osób, których grę oceniało aż trzydziestoosobowe jury z 12 państw. Podczas tego konkursu po raz pierwszy ufundowano nagrodę publiczności. Otrzymała ją japońska pianistka Chieko

Hary, pominięta w oficjalnym rozdziale nagród dokonany przez jury, co wywołało ogromną awanturę w gmachu filharmonii. By zapobiec dalszym rozruchom wzburzonej publiczności, bogaty przemysłowiec Stanisław Meyer ogłosił, że ufundował nagrodę specjalną dla pokrzywdzonej pianistki. Nagroda ta stała się z czasem tradycją chopinowskiego konkursu, podobnie zresztą jak towarzyszące jej starcia między publicznością a jurorami. Dla nas ważnym faktem stało się zdobycie III nagrody przez Witolda Małcużyńskiego.

Wybuch II wojny światowej i trudne powojenne lata sprawiły, że IV Konkurs mógł się odbyć dopiero w 1949 roku. Następny - V, rozegrano po sześciu, a nie po pięciu latach. Najważniejszym wydarzeniem IV Konkursu było zdobycie trzech głównych nagród przez polskich pianistów. Pierwszą nagrodę otrzymały ex aequo: Halina Czerny-Stefańska i Bella Dawidowicz z ZSRR. Druga przypadła Barbarze Hesse-Bukowskiej, trzecia Waldemarowi Maciszewskiemu. Wszyscy przez lata wspaniałych karier potwierdzili słuszność sędziowskiego werdyktu!

Od 1960 roku Konkurs Chopinowski wrócił do pięcioletniego okresu jego przeprowadzania, stając się jednym z najbardziej prestiżowych konkursów tego typu na świecie. Oczywiście nie obyło się w międzyczasie bez głośnych awantur między publicznością i jurorami, a nawet między tymi ostatnimi. Najgłośniejsza przetoczyła się za sprawą Ivo Pogorelicza podczas X Konkursu w 1980 roku, który zakończył się kilkoma skandalami. Jednych raziła jego nonszalancja w zachowaniu i wyglądzie (najczęściej występował w swetrze lub pogniecionej koszuli), innych przysparzał o sercowe palpacje sposobem gry muzyki Chopina. Zasiadająca w jury Marta Argerich zachwycona grą młodego Jugosłowianina obraziła się na pozostałych członków jury za niedopuszczenie artysty do finału i opuściła to gremium. Podobnego zdania byli również Paul Badura-Skoda i Nikita Magaloff. W geście uznania dla jego niekonwencjonalnego podejścia do muzyki Chopina przyznano mu wtedy ustanowioną specjalnie Nagrodę Polskich Krytyków Muzycznych oraz specjalną nagrodę Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Zachwycona grą Pogorelicza Irena Eichlerówna ufundowała mu prywatną nagrodę.

Jury i publiczność jeszcze bardziej porwały występy dwóch Polaków, bezapelacyjnych zwycięzców: IX Konkursu - Krystiana Zimmermana, oraz XV - Rafała Blechacza. Dzisiaj obaj zaliczani są do absolutnej światowej czołówki pianistów, każdy ich występ okazuje się wielkim wydarzeniem artystycznym. Warto jeszcze choćby wspomnieć o pozostałych polskich laureatach: Adam Harasiewicz zwyciężył w konkursie w 1955 roku, dziesięć lat później Marta Sosińska zdobyła III nagrodę. Piotr Paleczny został laureatem trzeciej nagrody w 1970, a Krzysztof Jabłoński w 1985. Decyzją jury, pod przewodnictwem prof. Andrzeja Jasińskiego, do udziału w tegorocznym XVI Konkursie zakwalifikowanych zostało 81 pianistów, z 350 zgłoszonych. Największą grupę wśród nich stanowią reprezentanci Japonii - aż 16 młodych artystów, a także Rosji - 11 muzyków. Polskę reprezentowało sześcioro pianistów: Fares Marek Basmadji, Marek Bracha, Jacek Kortus, Marcin Koziak, Joanna Różewska, Gracjan Szymczak i Paweł Wakarecy. Większość wykonawców odpadło w trzech etapach poprzedzających finał, do którego został zakwalifikowanych sześciu artystów.

Zgodnie z tradycją 17 października, w dniu śmierci Chopina, następuje przerwa w konkursowych zmaganiach. Tego dnia o godzinie 20.00 w kościele Św. Krzyża w Warszawie odprawiona była uroczysta Msza Święta, podczas której wykonano jest Requiem d-moll-Mozarta. Wykonawcy: Orchestre des Champs-Elysees pod dyrekcją Philippe Herreweghe'a.

Organizatorem szesnastej edycji jest po raz pierwszy Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Dotychczas pieczę nad konkursem sprawowało Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie. □

**Pogonowski - Rosja i Chin ze str. 19**

przez teren Rosji, drogą lądową i powietrzną.

Wiadomo, że Rosja jest gospodarczo bez porównania słabsza niż USA, których gospodarka jest obecnie największa na świecie. To znaczy do czasu, kiedy w przyszłości gospodarkę USA dogoni i przegoni gospodarka Chin, według powszechnie znanej prognozy ekonomistów. Obecnie Rosja potrzebuje oparcia gospodarczego i strategicznego w Chinach przeciwko USA. Z tego powodu Rosja jest solidarna z Chinami w sporach przeciwko Japonii - sporach dotyczących archipelagów na Oceanie Spokojnym.

Rosja cierpiąca z powodu zapaści demograficznej jest na długą metę niebezpiecznie uzależniona od Chin, z którymi ma długą granicę. Wiadomo, że Chiny mają największą liczebnie ludność na świecie. Jednocześnie Chiny obecnie są w stanie szybko powiększać swój arsenał nuklearny dzięki wzrostowi produkcji elektryczności w Chinach. Naturalnie tematy te są często dyskutowane na łamach takich pism jak „Asia Times.” □

**Mark Prochowski****Attorney At Law**

*Sprawy Imigracyjne  
Prawo Handlowe  
Zakładanie, Kupowanie i Sprzedaż  
Spółek, Umowy Handlowe  
i o Prace, Korporacje*

30011 Ivy Glenn Drive, Suite 203

Laguna Niguel, CA 92677

**(949) 481-7581**

www.prochowskilaw.com

E-mail: mark@prochowskilaw.com